



PRENUMERATA:

z odnośnikiem do domu
lub przesyłką pocztą:

rocznie 24 mk., półrocz-
nie 12 mk., kwartalnie
6 mk., miesięcznie 2 mk.

Numer pojedynczy
20 fenigów.

MONITOR POLSKI

WYCHODZI CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

Redakcja i Administracja Pl. Małachowskiego Nr. 4.

Redakcja otwarta od 9—1 i 5—6 p. p.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe.

DZIAŁ URZĘDOWY.

Exposé P. Prezydenta Ministrów.

Dzisiaj w godzinach południowych przyjął p. Prezydent Ministrów przedstawicieli prasy stołecznej i wygłosił do nich następujące przemówienie:

„Dziękuję Wam, Szanowni Panowie, żeście tu raczyli przybyć na me zaproszenie. Nowopowstały Rząd Polski szuka i szukać będzie ciągłego zetknięcia ze społeczeństwem, którego mu brak przy nieistnieniu przedstawicielstwa narodowego; nikt od Was, Panowie, nie ma możności w tej chwili skuteczniej dopomóc Rządowi w jego dążeniu, by być wykonawcą pragnień społeczeństwa i zarazem być dobrze przez społeczeństwo rozumianym. Wasze łaskawe odwiedziny dają mi nadzieję na tę pomoc i rad jestem, że będę mógł Panów zapoznać z zamierzeniami Rządu.

Do przejęcia władzy w nasze ręce ośmieliła nas świadomość, że społeczeństwo, stęsknione do samodzielności, do wolnej pracy obywatelskiej, do oddania Ojczyźnie ofiarne go długu, czeka tylko inicjatywy, aby wesprze Rząd całym nieograniczonym duchem swej żywotności, zagrzeba go swym zapałem, pójdzie za nim wszędzie tam, dokąd go interes narodowy powoła. Ten nieoszacowany skarb zaufania społecznego, którego nam na wstępie udzielono na kredyt, stanowi dla nas główne źródło moralnej siły.

Pragnąc Panów zapoznać z programem, któryśmy sobie postawili, muszę na czoło wysunąć podstawowe zadanie Rządu: wielelać w życie powszechne hasło narodowe zjednoczonej i niepodległej Polski z własnym dostępow do morza. Potomność nigdyby nam nie darowała, gdybyśmy pod tym względem czegośkolwiek zaniedbali, gdybyśmy nie potrafili dać właściwego wyrazu najistotniejszej woli narodowej, nie wyzyskali wszystkich sposobów i środków praktycznego działania dla pozyskania czynników rozstrzygających.

Pojmujemy dobrze, że posiadając za sobą zwartą, jednolitą, zupełnie wyraźną wolę narodową, mamy prawo i obowiązek występować ze stanowczością. Gdy przechodzą dalej do zadań wewnętrznych, to musimy przedewszystkiem zaznaczyć, że warunkiem wstępnym do realizowania olbrzymich zadań, jakie się tu nastroczają, jest całkowita niezależność Rządu od władz okupacyjnych; od tego uzależniliśmy wogóle możliwość pełnienia czynności Rządowych. Likwidacja dotychczasowych stosunków okupacyjnych podjęta z obustronna dobrą wolą unikania drażliwości i ze zrozumieniem interesów z dwóch stron, jest w naszym rozumieniu postulatem najbliższej przyszłości. Powodzenie w tych sprawach oszczędzi krajowi dotychczasowych ciężarów rekwizycyjnych, przewyższających wielokrotnie jego siły. Niezależność Rządu pozwoli nam spełnić proste a pilne zobowiązania, które bierzemy na siebie: najprzede zwołanie sejmu ustawodawczego. Podjęliśmy już wszystkie starania i poczyniliśmy zarządzenia, aby ordynacja wyborcza, oparta na zasadach prawdziwej powszechności, była opracowana w czasie jaknajkrótszym, potem będą rozpisane wybory z tem wyrachowaniem, żeby sejm mógł się zebrać z początkiem nowego roku. Tymczasowy mandat, który piastujemy, nie upoważnia nas oczywiście do podejmowania szerokich reform społecznych, jednak Rząd czuje się uprawniony do

prac przygotowawczych w kierunku reformy agrarnej oraz dotyczących bytu i rozwoju warstw pracujących. Przewodnią myślą projektów prawodawczych będzie dążność do naprawy zaniebna, jakie ciążyą na naszym życiu społecznym, przez wiek zgórą ujarzmionem i zależnym od obcych interesów.

Przed Polską stoją obowiązkami, którym będzie można wówczas sprostać, gdy zasoby skarbowe na to pozwolą. Zwyczajne wpływy skarbowe, obliczone według norm dotychczasowych, nie starczą na dotychczasowe potrzeby, związane z budową wszystkich bez wyjątku organów państwowych. Wypadnie więc odwołać się w krótkim czasie do współdziałania publicznego na drodze pożyczki wewnętrznej. Nie wątpimy, że społeczeństwo pojmie wyjątkowy nakaz chwili i złoży ochotnie świadectwo poświęcenia swego dla Ojczyzny, że jej warstwy posiadające spełnią swój obowiązek w elementarnych świadczeniach publicznych, że nie powtórzy się pośonna karta historii, kiedy brak środków materialnych skazywał na bezpłodność wielkie pomysły i zamiary patriotyczne.

Bez posiadania funduszy byłoby w szczególności niemożliwe występowanie do tworzenia armii narodowej, a przecież jest to obowiązek, od którego żaden Rząd nie może się uchylić. Sprawę powołania do życia armii — przez wezwanie do szeregów ochotników oraz dokonanie poboru, stawiamy na pierwszym planie, przekonani, że w tej mierze wszelki nasz wysiłek będzie uznany przez społeczeństwo za pilny i dlatego poparty powagą aprobaty powszechnej.

Ze sprawą zasobów skarbowych łączy się palące zadanie Rządu: wynalezienie sposobów i dróg, aby ulżyć nędzy oraz zapewnić reemigrantom i robotnikom nie zajęтым oraz robotnikom, przebywającym w Niemczech, o których szybki powrót Rząd usilnie zabiegać będzie — pracę przez ożywienie wytwórczości przemysłowej i podjęcie takich robót publicznych, jakie okazały się niezbędne dla ekonomji i kultury kraju.

Wielka odpowiedzialność spada na Rząd w dziedzinie aprowizacji — jesteśmy jej świadomi w zupełności. Podejmujemy wszystko, co będzie w naszej mocy, aby fatalne stosunki aprowizacyjne polepszyć jaknajgruntowniej, nie ludząc się zresztą, żeby ich poprawa mogła nastąpić już w czasie najbliższym. W tych sprawach Rząd będzie liczył na współdziałanie całego społeczeństwa, a zwłaszcza jego warstw wytwórczych i handlowych, nie zaniedbując jednak odpowiednich zarządzeń administracyjnych, przedewszystkiem dla walki ze spekulacją. Wszystkie wymienione i inne zadania, należące do zakresu prostych ale rozległych obowiązków rządowych, mogą być pomyślnie spełnione tylko wtedy, gdy ład i porządek nie będą zakłócone, gdy wszystkie warstwy społeczne ogniem świadomości, że samowola jest najstraszniejszą nieprzyjaciółką wolności. Dlatego też utrzymanie ładu w kraju jest najbardziej zasadniczą funkcją rządu, której nie wolno na chwilę zaniedbać.

Tego nakazu nie spuścimy też z oka, czyniąc ze swej strony wszystko, aby zapewnić wszystkim obywatelom kraju bez różnicy narodowości i wyznania spokój, warszatom pracy poszanowanie, porządkowi publicznemu bezpieczeństwo.

Panowie! usiłowałem dać Wam zwięzły zarys pierwszych i, że tak powiem, podstawowych planów rządowych, nie wyczerpując ich jednak całkowicie i nie mówiąc jeszcze o szczegółach, do których opracowania dopiero przystępujemy. Zauważyliście, że nie wdawałem się w roz-

ległe obietnice i nie zapowiadałem rychłego nadejścia lepszych czasów. Przeciwnie, chcę dać wyraz przekonaniu, że cel, do którego dążymy, nie jest jeszcze bliski, a droga wiodąca do tymczasowego nawet urzędowania kraju, żeby się wielkimi przeszkodami. Przemódz je będzie mogła jedynie potężna wiara w siebie, godna wielkiego narodu, i niegasnący entuzjazm do sprawy ojczyznej w sercach wszystkich jej wiernych synów na całej przestrzeni ziem polskich. Nastała dla wszystkich doba pracy, ofiarności, poświęcenia, wyteżonej myśli patriotycznej, która, mądrze kierując uczuciami, każe łączyć rozwałę z zapałem“.

*

RESKRYPT

R A D Y R E G E N C Y J N E J
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

My, RADA REGENCYJNA, mianujemy, zgodnie z wnioskiem Prezydenta Ministrów, p. Juliusza Zdanowskiego Komisarzem Generalnym Rządu na terytorjum obecnie zajętem przez okupację austro-węgierską i powierzamy mu kierownictwo — pod odpowiedzialnością Rządu — prac, zmierzających do przejęcia wszystkich działów zarządu cywilnego i gospodarczego od c. i k. władz okupacyjnych w ręce Rządu Polskiego.

Komisarz Generalny otrzymywał będzie wskazówki bezpośrednio od władz centralnych. Poszczególne ministerstwa wyznaczają delegatów, funkcjonujących przy Komisarzu Generalnym, którzy zastępować będą interesy delegujących ministerstw przy przejmowaniu władz. Na czas urzędowania przynajmniej się Komisarzowi Generalnemu płacę według III-ej kategorii płac urzędniczych państwowych.

Szczegółowy wewnętrzny organizacyjny Komisarzatu Generalnego określi osobne rozporządzenie ministerjalne.

Dan w Warszawie, d. 29 października 1918 r.

† Aleksander Kakowski

Józef Ostrowski

L. S. Zdz. Lubomirski

Prezydent Ministrów:

Józef Świeżyński.

*

ROZPORZĄDZENIE MINISTERJALNE.

I. Na podstawie reskryptu Najdostojniejszej Rady Regencyjnej z dnia 29 października 1918 r. ustanawia się Komisarzatu Generalny w Lublinie i oddaje się ten urząd pod kierownictwo Komisarza Generalnego, który jest przedstawicielem Rządu Polskiego i organem naczelnym w akcji przejęcia wszystkich działów zarządu cywilnego i gospodarczego od c. k. władz okupacyjnych na terytorjum dotychczasowego c. k. generał-gubernatorstwa wojskowego w Lublinie.

II. Komisarzowi Generalnemu do pomocy dodani są: jego zastępca, szef biura, 4 referenci i urzędnicy kancelaryjni w odpowiedniej ilości. Funkcjonariuszów tych mianuje Prezydent Ministrów na wniosek Komisarza Generalnego.

III. W skład Komisarzatu Generalnego wchodzi dalej, jako organa, podporządkowane Komisarzowi Generalnemu, delegaci ministerstw, interesowanych przy przejmowaniu władz, którzy samodzielnie załatwiają powierzone im sprawy i komunikują się bezpośrednio z odpowiednimi ministerstwami. Gdyby sprawa dotyczyła

OGŁOSZENIA.

„Monitor Polski“ przyjmuje ogłoszenia rządowe, instytucji społecznych i użyteczności publicznej, zaś od osób prywatnych, tylko takie, które wynikają ze stosunku do władz rządowych i powyższych instytucji.

Cena za wiersz drobnego pisma (petit) po tekście 1 Mk.

zakresu działania dwóch lub więcej ministerstw, rozstrzygnięcie jej podlega aprobacie Komisarza Generalnego, który, wrazie uznanej przez siebie potrzeby, wchodzi w porozumienie z właściwymi ministerstwami. Komisarzowi Generalnemu służy też prawo zastrzeżenia według swego swobodnego ocenienia innych spraw, załatwianych przez delegatów ministerstw, do swojej aprobaty.

IV. Naczelne kierownictwo w poszczególnych działach administracji, które w toku wdrożonej obecnie akcji przejmowania władz przechodzących do rąk polskie, powierza się aż do dalszego rozporządzenia Komisarzowi Generalnemu.

V. Pełnomocnictwo Komisarza Generalnego obejmuje także prawo kwitowania i potwierdzania zobowiązań, wynikających z przejmowania władz.

VI. Stosunki służbowe Komisarzatu Generalnego regulują się według Tymczasowych Przepisów Służbowych dla urzędników państwowych, wydanych dekretem Najdostojniejszej Rady Regencyjnej z dnia 11 czerwca 1918 roku.

Prezydent Ministrów:

Józef Świeżyński.

Minister Spraw Wewnętrznych:

Z. Chrzanowski.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Warszawa, 29 października 1918 roku.

W publicystyce politycznej już oddawna przewidywano, że końcowy okres wszechświatowej wojny będzie okresem wielkich politycznych przewrotów, które sprowadzą najgłębsze zmiany w życiu narodów. Przewidywano, iż zmiany te nastąpią już podczas wojny, zaś kongres pokojowy będzie miał w sprawach najważniejszych do czynienia z faktami dokonanymi, które utrwalą i usankcjonują. Sama bowiem wojna jest w swej istocie tym procesem rewolucyjnym, który wstrząsa podstawami dawnego porządku politycznego. Historia epoki wojennej nie dzieli się na dwa wyraźne rozdziały: akcję militarną i tej akcji wyniki, jakie rodzą się z rękoma po jej ukończeniu. Nowa polityczna epoka nie rozpoczyna się od jakiejś określonej daty, w której działa dopiero zaczynają nowe czynniki ewolucji dziejowej. W samym toku wojny tkwi już ten żywioł twórczy, który, sięgając głęboko we wszystkie dziedziny bytu zbiorowego, przeinacza życie świata, podważa i nieustannie osłabia dawne wiązadła międzypaństwowych, międzynarodowych i społecznych stosunków, a zarazem otwiera nowe drogi wszechludzkiego postępu.

Wszystkie wydarzenia tygodni ostatnich świadczą o tem, iż przewidywania powyższe były zasadniczo słuszne. Nietylko z postanowień kongresu pokojowego wynikną nowe zmiany. Rzecz prosta; iż zadania tego kongresu będą miały doniosłość epokową, jako zadania wielkiego regulatora wszystkich dylematów, przez wojnę zrodzonych. Lecz same zasady, na jakich oprze się ta historyczna praca, ku zaprowadzeniu nowego porządku politycznego zmierzająca, zostały już przez bieg wydarzeń wojennych ustalone. Posiadają one już dziś moc rozkazodawczą, realizują się z szybkością nadzwyczajną. Upadkowi militarnemu i jego ideologii towarzyszą wielkie tych nowych zasad zwycięstwa. Przynosi je obecnie niemal dzień każdy.

Oświadczenia zawarte we wczorajszej nocie rządu austro-węgierskiego stanowią jedno z największych dzieł tej wojny, już realizowanych i nieodwołalnych. Rząd ten zgodza się „z zawartym w ostatniej nocie prezydenta poglądem na prawa ludów Austro-Węgier, a specjalnie na prawa Czecho-Słowaków i południowych Słowian“.

Od chwili wydania manifestu cesarza Karola minęło dni dwanaście. Ostatnia nota Austro-Węgier przekreśla już treść tego manifestu. Uznana zostaje suwerenność zupełna narodów dawnej monarchji. One to same wysłały swych delegatów na kongres pokojowy. Monarchja w dawnych swych kształtach wkrocza w okres likwidacyjny. To zadanie spełnić ma nowy gabinet z prof. Lammaschem na czele.

W dniu 25 b. m. cesarz Karol, jako król węgierski, podpisał akt, nadający Węgrom całkowitą samodzielną, a więc i w dziedzinie stosunków zagranicznych. Już nazajutrz powstała węgierska Rada Narodowa, która w proklamacji do ludu węgierskiego postawiła szereg żądań, mających na względzie już wyłącznie interesy samodzielnego i niepodległego Węgier, uzgodnione z zasadami, wyłuszczone w programie Wilsona. Najważniejsze z tych żądań brzmią: wycofanie wojska węgierskiego z zagranicy i wojska cudzoziemskiego z Węgier; natychmiastowe zakończenie bezadziejnej wojny; wzięcie pod uwagę podczas rokowań pokojowych wyłącznie interesów węgierskich i rozwiązanie przymierza z Niemcami; zapewnienie ludom niewęgierskim, mieszkającym na Węgrzech, urzędy i prawa, ogłoszonych przez Wilsona; szerokie reformy pod względem własności ziemskiej i w sprawach społecznych; uznanie nowych państw: ukraińskiego, polskiego, czeskiego, południowo-słowiańskiego i niemiecko-austriackiego; przedstawicielstwo Węgier na kongresie pokojowym przez zwolenników związku narodów; skasowanie pokoju brzeskiego i bukareszteńskiego.

Komisja wykonawcza niemiecko-austriackiej Rady Narodowej powzięła na posiedzeniu onegdajszym również szereg uchwał, z których najdonioślejsza żąda utworzenia natychmiastowej wspólnej delegacji Rad narodowych różnych narodów w celu ostatecznego przekazania władzy rządowej narodom poszczególnym. Komisja uchwaliła zarazem, iż rokowania pokojowe na kongresie będą prowadzone przez każdy naród dawnej monarchji samodzielnie.

Za przykładem więc Czechów i Słowian południowych poszły wszystkie narody, na terytorjum monarchji austro-węgierskiej zamieszkałe.

Niebawem dowiemy się o decyzjach, jakie powzięto zgromadzenie wszystkich polskich posłów parlamentarnych zaboru austriackiego, zwołane do krakowskiego ratusza na dzień wczorajszy. Projekt utworzenia komisji likwidacyjnej, ogłoszony przez delegatów trzech stronnictw (Narodowej Demokracji, Polskiego Stronnictwa Ludowego i Polskiej Partji Socjalistycznej), zawiera już główne wytyczne dalszego postępowania.

Z taką to zawrotną szybkością biegają potężne wypadki, przyoblekając w rzeczywistość do wszystko, co już w toku wojny z mocą coraz większą wylaniało się ze świadomości narodów.

Granica polsko-czeska.

Linja styczna między siedzibami polskimi i czeskiemi uległa w ciągu wieków niemałemu skróceniu. Dzisiaj wynosi ona w prostym kierunku, biorąc od kąta polskiego naokoło miasteczka Czacy w żupanstwie trenczyńskim po Nisę na Górnym Śląsku, ledwie 150 klm. z górą. Warto tu dodać, że przestrzeń graniczna polsko-słowacka jest najmniej dwa razy dłuższą. W czasach piastowskiej granica czesko-polska biegła po Łużyce, a nawet sto lat temu przeszło kończyła się jeszcze w znacznym odaleniu na południowy zachód od Wrocławia. Kosztem obu żywiołów słowiańskich między

Wielkopolskę i Czechy wbitą został klin niemiecki, sięgający na Śląsk po Opole a na Morawach do Nowego Iozyna. Skutkiem tego Wrocław, leżący na południku Poznania i okolicy na wschód od Berna, znalazł się poza polskim terytorjum etnograficznym. Regencja wrocławska, oprócz powiatów namysłowskiego i sycońskiego, stykających się z Ks. Poznańskim, leży w różnych powiatach zaledwie od 1 do 5 proc. ludności polskiej. Lignica zaś wraz z Głogowem nawet w „Atlasie Polskim“ Romera została polem białym.

Pas graniczny między polskim a czeskim obszarem narodowościowym biegnie tedy tylko przez południowe części Śląska, Cieszyńskie i Opolskie. Na Śląsku mieszka razem około 150 tysięcy Czechów, z czego 50 tys. w regencji Opolskiej, mianowicie w południowo-zachodniej części pow. raciborskiego oraz w zachodniej części Odra, Cynną i Opawskiem. Reszta przypada na Ks. Cieszyńskie, w szczególności na pow. frydecki, graniczący z Morawami, który w większości jest czeski, a także w niektóre przemysłowe miejscowości pow. fryszackiego.

Czy ta granica etnograficzna ulegała znacznym przesunięciom, trudno stwierdzić, głównie z tego powodu, że w czasach dawniejszych językiem urzędowym, kościelnym i szkolnym na całym Śląsku był język czeski. W każdym razie zdaje się być rzeczą pewną, że obszar językowy polski sięgał niegdyś do Ostrawicy i cofnął się na wschód na korzyść narzecza morawskiego. Z wszelką pewnością wypieranie języka polskiego przez czeski daje się stwierdzić w ub. stuleciu w niektórych miejscowościach zagłębia ostrawsko-karwińskiego, gdzie napływ żywiołu czeskiego majorzował tubylczą ludność polską.

Są gminy, dziś dość dalekie od linii etnograficznej, które urzędowy pokost czeski dawno zrzucały. Tak np. w Olbrachcicach koło Karwiny, domniemanem miejscu rodzinnym Wita Stwosza, w 1880 r. urzędowy spis ludności nie wykazywał ani jednej duszy polskiej na 1000 zgórą mieszkańców czeskich. W 10 lat później wzrosło widocznie w ludności tamtejszej uświadomienie narodowe, bo ani jeden mieszkaniec nie podał się za Czecha. Podobna przemiana odbyła się w Szumbarku oraz innych miejscowościach. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w gminach tych nie zmieniło się nie, ani ludność, ani język, tylko rozbudziła się świadomość etniczna, skutkiem której ci sami ludzie, którzy w 1880 r. pozwolili, aby ich zapisano, jako Czechów, w 1890 r. wszyscy już wiedzieli, że język ich jest polskim a nie czeskim.

Kryształujące się dopiero wśród ludności śląskiej poczucie przynależności narodowej, jakoteż napływ ciemnej masy przychodzącej z Galicji i Królestwa do ośrodków kopalnioprzemysłowych, stały się podłożem głośniego przez lat kilkanaście przed wojną sporu czesko-polskiego na Śląsku. Zawzięta ta walka, która bezproduktywnie zużywała sily żywiołu słowiańskiego i pozwalała rosnąć w sily „tym trzecim“, należy już dziś prawdopodobnie do przeszłości i na całokształt stosunków warszawsko-praskich nie miała zgoła wpływu. Ażkolwiek przedmioty sporu nie zostały jeszcze likwidowane, nastąpiło podczas wojny między obu obozami słowiańskimi znaczne zbliżenie. Wzrosło wzajemne zaufanie i korporacje tak polskie, jak czeskie popierają się wzajemnie wobec wspólnego niebezpieczeństwa w dążeniach narodowościowych.

Z polskiej strony nowy ten kurs znalazł silny wyraz w deklaracji Polaków ks. Cieszyńskiego, ogłoszonej dnia 12.X. b. r. Czytamy tam: „Dążąc do narodowej jedności i państwowej niepodległości, nie pragniemy nad nikim panować i popierać będziemy z całych sił dążenia każdego narodu, walczącego o własną państwowość, w szczególności zaś z bratnim narodem czeskim pragniemy żyć w zgodzie sąsiedzkiej i dobrem porozumieniu“.

Podobnie w parlamencie wiedeńskim postawie Londzin i Michejda podkreślili potrzebę zgody słowiańskiej w zagłębiu ostrawsko-karwińskim i złożyli zastrzeżenie przeciw mieszaniu się trzecich, postronnych czynników w sprawy, które obchodzą tylko Polaków i Czechów.

Organizacja armji ukraińskiej.

W chwili, gdy kwestja organizacji armji narodowej w Polsce staje się sprawą bardzo aktualną, jest na czasie przyjrzeć się temu, co się dzieje na naszym pograniczu, w sąsiedniej Ukrainie.

Jak donoszą kijowskie „Nowosti Dnia“, sprawa organizacji obrony Ukrainy przyjmuje coraz bardziej konkretne formy.

Sprawa organizacji armji i obrony krajowej zajmuje się ministerstwo wojny i sztab generalny, przy którym powołano do życia radę komendantów korpusów.

Obrona krajowa składać się ma, wedle planów, z gwardji, którą powoła się specjalnie w większych ośrodkach miejskich. Gwardja ta składać się ma z ochotników, którzy się do służby tej zgłoszą i po zarejestrowaniu podadzą wiadom.

W sprawie organizacji samego wojska poczynione zostały kroki, aby przedewszystkiem dokompletować korpus oficerski. Na ten cel uchwalono dla każdego korpusu — są to wogóle dopiero kadry — po miljonie karbowanów na utrzymanie oficerów i podoficerów. Zaprowadza się ewidencję oficerów w całym kraju, przeznaczając oficerów Ukraincy do lat 35 mogą być powołani w pierwszej linii do służby czynnej. Starsi idą po tem, na końcu zaś zostają obokrajowcy, którzy wraz z wojną czy potrzebą mogą być też powołani do służby na równych z Ukraińcami prawach, ale w osobnych formacjach.

Kadry żołnierskie wypełnią się poborem, który z powodu braku egzekutywy rozwija się co prawda, bardzo powoli, niemniej zwolna napływa.

Hetman Skoropadski postanowił pozbawić użytkować przy organizacji sił zbrojnych Ukrainy jeszcze pewien specjalny naródowy pierwiastek, a mianowicie kozactwo, na którego tradycje opiera się właściwie całe samopoznanie ukraińskiej odrębności.

W tej myśli też, by stworzyć fundament pod organizację własnej siły zbrojnej o wybitnie narodowym charakterze i poczuciu ukraińskim, płynącym z tradycji, wydał hetman Skoropadski dekret o „odnowieniu zakonu kozackiego“.

Dekret ten poprzedził manifest hetmana do kozactwa, którego pewne ustępy zasługują na zacytowanie:

„My, hetman wszej Ukrainy i wojsk kozackich“, czytamy tam, „tym naszym uniwersalem oznajmiamy wszystkim tym, kogo się to tyczy, że uznaliśmy za rzecz pilną i doniosłą dla wzmocnienia siły państwa naszego odrodzić kozactwo po wszystkich miejscach, gdzie w dziejach naszych istniało na Ukrainie, opierając jego odrodzenie na fundamentach kozacko-rycerskiej tradycji, jaką przechowała historia nasza z dni minionych walk kozactwa Ukrainy o własną wolność.“

Wielki narodzie ukraiński! Nadszedł czas, w którym marzenia swe i nadzieje, jakie głęboko tkwiły w sercu każdego szeregowego syna Ukrainy, stają się ciałem. Teraz znowu będziesz mieć swą narodową wojskową siłę, na której odbije się twój narodowy charakter, twoja wola i twoja gorąca miłość kraju rodzinnego, która 250 lat temu pałała w serecach twoich sławnych przadków. Rycerskie ich czyny, rozgłośna sława, która żyła i żyje w piersiach narodowych po całej Ukrainie od krańca do krańca, a wreszcie wielka historia życia ukraińskiego i czynów rycerskich kozactwa, tak tobie bliskiego, Narodzie Ukraiński, będą żyzną glebą, na której zakwitnąć ma, jak mak, barwnym kwiatem, wielka, wspaniała Ukraina pod wodzą kozactwa.

Pewni jesteśmy, że obroni ono kraj rodzinny przed naporem wrogów“.

Nad życiem niezależnym Ukrainy gromadzą się chmury. Czy wysiłki, w sprawie zorganizowania obrony kraju, ocelą ją przed klęskami, to pokaże jutro.

Przywóz mięsa do zachodniej Europy.

Jedną z najpilniejszych potrzeb gospodarczych Zachodniej Europy zaraz po zawarciu pokoju będzie uregulowanie importu mięsa.

W czasie wojny stan byłby prawie we wszystkich krajach zachodniej Europy nadzwyczajnie uciążliwy. Nadto ilość owiec i nierogacizny znacznie zmalała. Nierogaciznę można by szybko doprowadzić do normy przedwojennej, o ile dowozowi paszy nie stanie na przeszkodzie brak tonażu. Zwiększony zatem przywóz mięsa dla zachodniej Europy jest sprawą pierwszorzędnej ważności.

We wschodniej Europie sytuacja nie lepiej się przedstawia. W Rosji przed wybuchem wojny znajdowało się przeszło 50 milionów wołów i 72 mil. owiec, z których większa część w czasie wojny i rewolucji poszła na rzeź. Wschodnia więc Europa nie będzie mogła pokryć braków krajów zachodnich.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej przed wojną produkcja mięsa nieznacznie tylko przewyższała konsumpcję. W ciągu ostatnich lat dziesięciu ludność tam wzrosła o 18%, a stan bydła uległ zmniejszeniu o 20%. Z tego powodu jeszcze przed wojną wschodnie Stany Unji musiały korzystać z importu argentyńskiego. Nie można zatem liczyć, aby w przyszłości Stany Zjednoczone były dostawcą mięsa dla Europy. Należy więc zwrócić się do Ameryki Południowej. Argentyna i Urugwaj już od lat wielu zajmują się wywozem.

W roku 1916 wywóz mięsa wołowego i baraniego przedstawiał się następująco:

Argentyna	436.405 ton.
Nowo-Zelandja	158.123 „
Australja	104.052 „
Stany Zjednoczone	80.522 „
Urugwaj	43.895 „
Brazylja	33.571 „
Kanada	21.723 „

W ostatnich czasach w Argentynie szło za wiele bydła na rzeź, skutkiem czego ilość wołów w r. 1918 w stosunku do r. 1914 zmniejszyła się o 3.500.000 sztuk. W 1917 r. wywieziono też bardzo dużą ilość mięsa, mianowicie 434.697 ton. Skutkiem zmniejszenia się ilości bydła, nie można liczyć na większy wywóz mięsa. To samo da się powiedzieć o Urugwaju. Natomiast w przyszłości wystąpią na widownię jako znaczniejsi eksporterzy: Australja i Nowo-Zelandja.

Jednym z najważniejszych krajów wywozowych po wojnie stanie się Brazylja. Już od lat kilku kraj ten zajmuje się eksportem, który przyjął obecnie bardzo duże rozmiary. Ponieważ w czasie wojny przewóz bydła zarodowego do Europy jest uniemożliwiony, przeto chwilowo zadowolnić się trzeba pośledniejszym gatunkiem brazylijskiego mięsa. Wywóz z Brazylji rozpoczął się w 1914 r., w roku 1915 wynosił 85.114, w roku 1916—33.661 t., w 1917—66.452 t., a w roku bieżącym znacznie się jeszcze powiększył. Ilość bydła w Brazylji jest większa, niż w Argentynie, mianowicie wynosiła w 1916 r. około 29 mil. sztuk, z których około 7 milionów przypadają na stan Rio Grande do Sul, a nieco mniej na stan Minas Geraes. Dzięki olbrzymim obszarom, hodowla bydła w Brazylji może być bardzo rozwinęta, prawdopodobnie więc nastąpi zwiększona produkcja mięsa, a tem samem i wywóz się wzmocni.

Wspomnieć jeszcze należy o Kolumbji, gdzie również czynią się usiłowania w celu rozwoju produkcji mięsa i eksportu.

Kolumbia ma ku temu wszelkie warunki: posiada duże obszary pastwisk i znajduje się w lepszej komunikacji z rynkami europejskimi i północno-amerykańskimi, niż Argentyna i Brazylja. Nadto hodowcy korzystają tam z różnych ulg i przywilejów. Rząd kolumbijski wydał pomiędzy innemi dekret, na mocy którego wyasygnowano 10.000 funtów szterlingów dla poparcia wywozu mięsa.

Z powyższego wynioskować można, że po zawarciu pokoju obfitość mięsa w Europie spodziewać się nie można, a ceny uzależnione będą od dowozu na główne rynki.

Z Gabinetu Cywilnego.

NAJDOSTOJNIEJSZA RADA REGENCYJNA
w Warszawie.

Rada Królewska wołnego miasta Rzeszowa, stojąc na stanowisku zasad pokojowych prezydenta Wilsona oraz proklamacji wolnej zjednoczonej, niepodległej Polski z własnym morzem, — na ręce Najdostojniejszej Rady

imiennymi mieszkańców miasta Rzeszowa—składając ślubowanie: wierności, posłuszeństwa i gotowości oddania swego życia i mienia Zmarłych chwale Ojczyźnie.

Burmistrz: Krogulski.

Do

NAJDOSTOJNIEJSZEJ RADY REGENCYJNEJ
Królestwa Polskiego,
w Warszawie.

Tymczasowa Rada miejska król. wołn. miasta Przemyśla, zebrana na uroczystym posiedzeniu w dniu 10-go października 1918 z powodu ogłoszenia przez Regencję w Warszawie niepodległego Państwa, obejmującego wszystkie ziemie polskie z dostępem do morza z polityczną i gospodarczą niezawisłością, wyraża swoją najwyższą radość, składa hołd Radzie Regencyjnej, a życząc powodzenia w budowie własnej państwowości, woła:

Niech żyje Niepodległa Zjednoczona Polska!
Przemyśl, d. 10 października 1918 r.

Kierownik Zarządu Miasta:

Dr. Włodzimierz Białowski.

Ministerstwa W. R. i O. P.

W sprawie zasiłków dla szkół średnich. Sekcja szkolnictwa średniego K. P. Ministerstwa W. R. i O. P. przypomina, że termin wnoszenia podań odpowiednio umotywowanych o zasiłek dla średnich szkół prywatnych na pierwsze półrocze r. b. szkolnego upływa z dniem 31 października.

Święta w szkołach średnich. Sekcja szkolnictwa średniego K. P. Ministerstwa W. R. i O. P. podaje do wiadomości, że oprócz 1 i 2 listopada i dzień 4 listopada będzie wolny od zajęć w szkołach średnich.

KRONIKA POLITYCZNO-SPOŁECZNA.

Manifestacje polskie na Śląsku. Po wiecu orłowskim, który zgromadził 20 tysięcy ludności polskiej z całego Cieszyńskiego, odbyły się dalsze zgromadzenia manifestacyjne, między innymi w Cieszynie i Boguminie. W Boguminie, ważnej stacji węzłowej między Wrocławiem i Budapesztem, oraz Krakowem i Wiedniem, znanej jednak tylko, niestety także w Polsce, pod zmienioną nazwą Oderberg, liczba wiecowników wynosiła 2 tysiące ludzi. Przemawiali posłowie Londyn i Reger, jakoteż przedstawiciele rolników, robotników i nauczycieli. Zapal ogarniał zgromadzonych, ilekroć mówcy wspominali, że Śląsk to ziemia polska i będzie przyłączonym do państwa polskiego. Zapal ten udzielał się nawet robotnikom niemieckim, którzy z całego zagłębia węglowego dość licznie przybyli na wiec. Podał Reger zaznaczył, że w wolnej Polsce wszyscy będą używali równych praw. Polacy mścić się nie umieją i nie będą, pamiętając o tem, że właśnie wskutek przesładowania i ucisku narodowego lud polski na Śląsku uratował swą narodowość, gdy tymczasem mieszożństwo i liczni obcy koloniści w Polsce dobrowolnie się spolszczyli.

Równocześnie w Cieszynie odbył się zjazd niemieckiej rady narodowej dla Śląska „wschodniego“, który założył protest przeciw wcieleniu Śląska do państwa polskiego czy też czeskiego. Niemcy uważali za stosowne zażądać nawet, aby części dotychczasowej Galicji z Białą i Morawy z Ostrawą zostały wcielenie do Śląska, który ma, ich zdaniem, wejść w skład państwa austro-niemieckiego. Niemców rodowych i prawdziwych, warto to zaznaczyć, może być w Cieszyńskim najwyżej 5 proc. na ogół ludności słowiańskiej.

Pokucie wobec sprawy Galicji wschodniej. „Gazeta Kolońska“, organ Polaków na Pokuciu, zamieszcza artykuł wstępny, wzywający z rąk manifestu Rady Regencyjnej do zgody z narodem ukraińskim i wzajemnego uregulowania stosunków. Jeśli to nie będzie możliwe bezpośrednio, to niechaj zdecydować o tem kongres międzynarodowy.

Ten sam organ podaje przebieg uroczystości narodowej polskiej, która się 13 października odbyła i która przybrała imponujące rozmiary. Rezolucje uchwalone brzmią: W tej wielkiej dziejowej chwili Polacy Pokucia, zebrani dnia 13 października 1918 r. na zgromadzeniu manifestacyjnym w Kolojmy, wyrażają radość z powodu ogłoszenia przez Radę Regencyjną tego manifestu i uważając się odtąd w jedności z całym narodem za obywateli tej wolnej, niepodległej, zjednoczonej Polski, przesyłają Radzie Regencyjnej wyrazy czci i wdzięczności. Równocześnie przyłączają się całym sercem do żądania wypuszczenia na wolność Piłsudskiego i wszystkich więzionych za walkę o wolną, zjednoczoną Polskę.

Bitwa polsko-bolszewicka na Syberji. Wiedeńskie pisma donoszą, że w drodze z Irkucka do Omska wojska polskie przybyły z Ameryki spotkały się już z bolszewikami. W czasie walki, jaka się wywiązała, Polacy rozbili bolszewickie oddziały. Resztki bolszewików ratowały się ucieczką.

Wojska polskie z Ameryki, znajdujące się obecnie na Syberji, zdążają do Rosji europejskiej.

Skład gabinetu ukraińskiego. Pisma kijowskie z dn. 21 października podały następujący skład nowego gabinetu ukr. Prezes ministrów p. A. Łysohub; minister spraw wewnętrznych W. Reinbot, (b. wice-minister w dotychczasowym ministerstwie spraw wewn. p. Kistiakowskiego); minister sprawiedliwości p. Wiasłowa (działacz ukraiński); min. pracy p. M. Skławinski (ukr. soc. federalista, przestd. Ukr. Związku Narodowego); minister wojny p. A. Rohoza; minister skarbu p. A. Rzepecki; min. komunikacji W. Butenin; spraw. zewnętrznych p. L. Doroszenko, minister zdrowia publicznego p. W. Lubinski; minister oświaty p. P. Stebulicki; minister wyznań (ukr. soc. federalista) p. Łotocki; minister aprowizacji p. S. Herbel; minister rolnictwa p. G. Afanasenko. Innych tek jeszcze ostatecznie nie rozdano. Zatem z dawnego gabinetu Łysohuba pozostali pp. Rohoza, Rzepecki, Butenko, Doroszenko, Lubinski i Herbel, z tych podpisało znany „memoriał“ 10 ministrów — orjentacji, rosyjskiej pp. Rzepecki, Butenko i Herbel.

Rusini węgierscy za niepodzielnością Węgier. Z Budapesztu donoszą: Pisma węg. donoszą, że w Marmarosz-Sziget odbył się wielki wiec polityczny Rusinów węgierskich, na którym, po referatach dr. Augustyna Stefana i księdza Andrzeja Szaby, zaprotestowano przeciwko zamiarom przyłączenia części Węgier zamieszkałych przez Rusinów do państwa ukraińskiego, oświadczono się bez zastrzeżeń za całością i niepodzielnością Węgier i zastrzeżono się, ażeby Ukraińcy galicyjscy mieszały się do spraw Rusinów węgierskich.

O uchwałach zawiadomiono rząd węgierski.

Program nowego rządu tureckiego. Naród turecki po kilkoletniej walce odczuwa potrzebę wypoczynku. Z tego stwierdzenia, zawartego w mowie programowej İzzeta baszy, nowy premier turecki wysuwa odpowiednie konsekwencje. A więc przede wszystkim zamierza rząd turecki rozpocząć natychmiast separację, t. j. odstawić do miejsca zamieszkania wysiedlonych przymusowo obywateli państwa tureckiego, przyrzekając im w wypłacie stosownego odszkodowania za straty, poniesione bądź skutkiem spustoszeń wojennych, bądź też wskutek przymusowej a więc niekorzystnej sprzedaży majątków, spowodowanej niedobrowolnym przesiedleniem. Ponadto zapowiada rząd turecki ogólną amnestję polityczną. Co do polityki zewnętrznej, to rząd turecki oświadcza, iż jest w zupełności zwołaniem zasad głoszonych przez Wilsona i spodziewa się, że jeżeli zasady te zostaną przyjęte przez cały świat, wówczas i Turcja będzie ochroniona przed zamachami podbojowymi obcych państw i nastąpi dla niej era szczęścia i pokoju, która zapewni jej możliwość przeprowadzenia reform. Reformy te opierać się będą na zasadzie równości dla wszystkich stanów i wyznań. Rząd turecki zamierza przeprowadzić reformę ustawy wyborczej, która zagwarantowała prawa mniejszości. Co się tyczy wylajetów arabskich, zamierzona jest szeroka autonomia pod warunkiem atoli, że łączność między temi prowincjami a kalifatem i sultanem zostanie nadal utrzymana.

TELEGRAMY.

Ambasador Gerard o sprawie polskiej.

Berlin, 28 października. (W. A. T.). „Voss. Ztg.“ pisze: W książce swojej p. t. „Cztery lata w Niemczech“ ambasador amerykański Gerard opisuje rozmowę, jaką miał 31-go stycznia 1917 r. z kanclerzem Hethmannem-Hollwegiem. Kanclerz zwrócił uwagę na to, że żądanie prezydenta, dotyczące zjednoczonej i niepodległej Polski, doprowadzić by mogło do tego, że granica niemiecka zbliżyłaby się o 2 godziny drogi samochodem od Berlina i że Polacy żądaliby Gdańska, przez co Prusy zachodnie odcięte byłyby od reszty Niemiec. Odpowiedź swoją na te, jak mówi, dość zuchwałe twierdzenia Gerard, który bezpośrednio przedtem powrócił był z Ameryki i znał dokładnie zamiary Wilsona, streszcza jak następuje: „Jestem pewny, że prezydent, mówiąc o zjednoczonej i niepodległej Polsce, nie myślał o kraju, jakim on się przedstawiał w dawniejszym historycznym okresie, lecz o Polsce, jaka utworzona została przez Niemcy i Austrię. Mówiąc o prawie każdego narodu posiadania wolnego dostępu do morza, myślał raczej o Rosji i Dardanellach, aniżeli o tym lub owym porcie pruskim, który mógłby być użyty na rzecz Polski“.

O stosunki sojusznice Austro-Węgier z Niemcami.

Hamburg, 29 października. (W. A. T.). „Hamburger Nachrichten“ donoszą: W czasie, kiedy nam przeznaczono tyle goryczy, szczególnie znamienny jest fakt, że nazwisko hr. Juljusza Andrassy'ego figuruje pod notą, przysługą Wilsona o rozpoczęciu odrębnych rokowań w sprawie zawieszenia broni bez przeczekania na wynik innych rokowań, a nawet z pominięciem Rzeszy niemieckiej. Hr. Juljusz

Andrassy senjor zawarł w r. 1879 sojusz z Bismarckiem. Syn jego hr. Juljusz Andrassy rozzerwał ten sojusz.

Przewrót na Węgrzech.

Budapeszt, 28 października. (W. A. T.). Król zamianował arcyksięcia Józefa mężem zaufania Korony i polecił mu nawiązać kontakt z przywódcami życia politycznego w celu porozumienia się co do dróg, na których możliwie jest rozstrzygnięcie przesilenia.

Budapeszt, 28 października. (W. A. T.). Hr. Michał Karolyi konferował w Wiedniu z prezesem ministrów Lammasc'h'em, do porozumienia jednak dojść nie mogło. Podobno i hr. Andrassy ma poważne zastrzeżenia przeciwko powierzeniu hr. Karolyi'emu stanowiska prezesa ministrów, co jest właśnie powodem opóźniania się nominacji jego. Hr. Karolyi powitany został wczoraj na dworcu przez olbrzymi tłum ludzi, który mu towarzyszył aż do klubu partii Karolyi'ego. Tam Karolyi wygłosił mowę do tłumy i oświadczył, że przedstawił królowi program swój, który nie uzyskał sankcji, wobec czego nie nastąpiła nominacja jego na prezesa ministrów.

Budapeszt, 29 października. (W. A. T.). Wczoraj o godz. 9 wieczorem odbyło się zebranie zwołane przez partję Karolyi'ego. Postanowiono udać się do Budy, aby przedłożyć arcyksięciu Józefowi prośbę o mianowaniu Karolyi'ego prezesem ministrów. Tłum przedarł się przez dwa kordony wojskowe. Przed trzecim kordonom na moście prowadzącym do Budy nastąpiło krwawe starcie. Tłum odparty został przy pomocy ognia karabinów, kartaczownic i bagnatów. Jest wielu zabitych i rannych. Walki trwają. Bliższych szczegółów brak. Ruch republikański zyskuje coraz większą przewagę. Należy się spodziewać powszechnego strajku robotników.

Podział broni Austro-Węgier między poszczególne państwa.

Genewa, 29 października. (W. A. T.). — W paryskich kołach parlamentarnych przypuszczają, że pomiędzy warunkami zawieszenia broni, podyktowanymi Austro-Węgram, znajdował się będzie warunek podziału armat, broni ręcznej i innego materiału wojennego pomiędzy organizmy państwowe, uznane lub mające być uznanymi przez koalicję. Podział ten nastąpić ma pod kontrolą, której szczegóły nie są jeszcze ustalone. To samo dotyczy gwarancji zawieszenia broni w portach adriatyckich.

Turcja prosi o zawieszenie broni.

Berlin, 29 października. (W. A. T.). Do „Nordd. Allg. Ztg.“ donoszą z Zurichu: Poselstwo tureckie w Bernie wręczyło posłom francuskiemu i angielskiemu notę rządu tureckiego do rządu francuskiego i angielskiego, w której prosi o zawieszenie broni i o pokój i potwierdza wysłanie przez rząd Talaata Paszy noty do prezydenta Wilsona.

Nota rosyjska do Wilsona.

Sztokholm, 28 października. (W. A. T.). Według doniesień „Siewiernoj Komuny“, komisarz do spraw zagranicznych, Cziczerin, przesłał posłowi norweskiemu w Moskwie w dniu 24-ym b. m. notę, celem doręczenia jej prezydentowi Stanów Zjednoczonych. W nocie tej pisze m. in.: Jako warunek przedwstępny zawieszenia broni, w czasie którego rozpocznie się mają rokowania pokojowe, wystawił pan w ocenie swojej do Niemiec żądanie ewakuowania okupowanych terytoriów. My, panie prezydencie, z naszej strony gotowi jesteśmy zawrzeć pod warunkami temi zawieszenie broni i prosimy o zawiadomienie nas, kiedy pan ma zamiar wycofać wojska swoje z Murmanu, Archangielska i Syberji. Nie zgadza się pan na zawieszenie broni, o ile Niemcy przy ewakuacji okupowanych terytoriów nie zaniechają niszczenia i pustoszenia i t. d. Pozwalamy sobie wyciągnąć z tego wniosek, że pan i sprzymierzeńcy pańscy polecają Czecho-Słowakom, aby nam zwrócili zrabowaną przez nich część naszego zapasu złota i że zakażą im kontynuowania przy wymuszonym odwrocie zbrodniczych czynów i gwałtów nad robotnikami i chłopami.

Koalicja uchwaliła warunki zawieszenia broni.

Berlin, 28 października. (W. A. T.). Do „Lokalanzeiger'a“ donoszą z nad granicy szwajcarskiej: „Times“ donosi z Paryża: Wersalska Rada wojenna koalicji skończyła konferencje swoje. Uchwały przesłane zostały już rządowi koalicyjnym. W poniedziałek lub wtorek spodziewać się można ogłoszenia warunków zawieszenia broni.

Ostatnie wiadomości.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Urządowo. Wielka Kwatera Główna. Dnia 29 października 1918 r.

ZACHODNI TEREN WALK.

Grupa wojsk ks. Ruprecht'a.

W dolinie rzeki Lys odparliśmy przy Olsene częściowe ataki przeciwnika. Silniejsze nieprzyjacielskie oddziały, które na południowo-zachód od Conde próbowały zdobyć wschodni brzeg Skaldy, odparte zostały w kontrataku. Na południe od Skaldy silne ataki angielskie wdarły się przejściowo pod Famars do naszych linii, 176 pułk piechoty pod dowództwem kapitana Freusera odrzucił wroga zupełnie. 7 baterja 71 pułku artylerji polowej oraz baterja 38 pułku piechoty przyczyniły się w znacznej części do sukcesu, pozostając na liniach czołowych. Na wschód od Artes odparte zostały częściowe ataki przeciwnika. Wróg kontynuuje niszczenie miejscowości w dolinie Skaldy i na wschód od niej. Valenciennes znajdowało się pod silnym ogniem nieprzyjacielskim.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Ataki Francuzów na kanał Oizey, pomiędzy Etreux i Lesquilles rozchwały się w naszym skoncentrowanym ogniu artyleryjskim. Słabsze oddziały, które przeszły kanał, zostały odrzucone w kontrataku. Na zachód od Guize ataki nieprzyjacielskie dzięki naszemu ognio- wi nie rozwinęły się w całości. W odcinku Souche po obu stronach drogi Laon-Marle pułki poznańskie i zachodnio-pruskie odparły o świecie silne ataki przeciwnika.

Grupa wojsk Gallwita.

Pomiędzy Aire a Mozą działalność artyleryjska chwilowo ożywiła się.

W ostatnich dwóch dniach zestrzeliliśmy 49 aparatów nieprzyjacielskich i 3 balony na uwięzi.

Szef sztabu jeneralnego armji polowej.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH.

Teatr Wielki. Dziś „Madame Butterfly“, jutro „Lohengrin“.

Teatr Rozmaitości. Dziś „Grzech Napoleona“, jutro „Tamtan“.

Teatr Letni. Dziś i jutro „Ja tu rządze“.

Teatr Nowości. Dziś „Piękna Helena“, jutro „Hrabia Luxemburg“.

Teatr Polski. Dziś i jutro „Dwie enoty“.

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego cukrowni „Ostrowite“

ma zaszczyt podać do wiadomości pp. Akcjonariuszów, że dnia 28 listopada r. b. o godz. 3-iej popołudniu odbędzie się w lokalu Zarządu w Warszawie, Sewerynow 5 m. 5, Zwyczajne ogólne Zgromadzenie Akcjonariuszów.

Porządek narad obejmuje:

- 1) rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu za 1917/18 rok operacyjny, wraz z sprawozdaniem Komisji Rewizyjnej,
- 2) rozpatrzenie budżetu i planu działań na 1919/20 rok operacyjny,
- 3) potwierdzenie udzielonego Zarządowi kredytu,
- 4) wybór jednego Członka Zarządu i jednego kandydata,
- 5) wybór Członków Komisji Rewizyjnej,
- 6) wnioski Zarządu,
- 7) sprawa powiększenia kapitału zakładowego i zmiany ustawy Towarzystwa.